

Jak pewnie większość z mieszkańców Będzina nie wie, władze miasta Będzina z racji Dnia Zakochanych, zafundowały nam w dowód swojej wielkiej miłości - **25% wzrost stawki za odbiór posegregowanych odpadów z gospodarstw domowych z obecnej stawki 36 zł za osobę na 45 zł.** Uzasadnienie do uchwały było dość krótkie i schematyczne i jak najbardziej wpisało się w dość często stosowany ostatnimi czasy trend przez różne podmioty publiczne czyli wzrost płacy minimalnej, drastyczny wzrost opłat dla podmiotów gospodarczych za ciepło i energię elektryczną oraz finalnie wszechobecną inflacją. W sumie gdyby pozierać wszystko zusammen do kupy zrobiłoby się z tego sumarycznie ponad 300% różnorakich podwyżek - więc jak to powiedział na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej wódtarz naszego miasta, powinniśmy się cieszyć, że to tylko 25% wzrost - bo mogło być gorzej. Oczywiście do wzrostu stawki przyczynili się także sami mieszkańcy Będzina, (którzy produkują coraz więcej ton odpadów i w części wyrzucają po okolicznych lasach i zagajnikach, co zwiększa koszty obsługi), postępująca tendencja w wyludnianiu się naszego królewskiego miasta (zostało nas już tylko niecałe 48 tys.) i między wierszami braki w edukacji, które my wszyscy będziemy musieli nadrobić w najbliższym czasie, gdyż władze miasta chcą wprowadzić w najbliższych tygodniach szeroko zakrojoną edukację mieszkańców Będzina aby uświadomić nam, że to m.in. nasza niewiedza po części doprowadziła do obecnego stanu rzeczy, w którym obecnie się znaleźliśmy.

### **Winni mieszkańcy, którzy byle jak segregują.**

Jak wyjaśnił w trakcie swojej przemowy obecny prezydent miasta Będzina, jednym z zasadniczych problemów segregacji śmieci jest ich pozorna segregacja czyli tzw. czarne owce, które są wśród nas i z powodu niewyedykowania, świadomie lub nie zanieczyszczają posegregowane transporty śmieci, które trafiają do sortowni i w ten sposób gmina musi płać kary, bo to co miało być w teorii posortowane, staje się odpadem zmieszonym, którego odbiór jest kilkukrotnie wyższy. I tak nakręca się spirala finansowa dla gminy Będzin bowiem sortownie starannie wyłapują takie transporty z prostego powodu - więcej na odpadach zmieszanych zarabiają. Pytanie dlaczego o tym problemie dowiadujemy się dopiero na dzisiejszej sesji i miasto od lat nie próbuje w jakiś sposób informować mieszkańców a tym bardziej wspólnot mieszkaniowych o karach jakie musi płać za nasze niechlujstwo i próbować w jakiś sposób z tą patologią walczyć, pozostało na dzisiejszej sesji niestety bez odpowiedzi. To znaczy wszyscy wiedzą, że jest problem ale tak naprawdę nic się z tym nie robi. Wszystko ma zmienić szeroko rozumiana edukacja, na którą miasto Będzin stawia w nadchodzących miesiącach. Władze miasta wraz ze swoimi emisariuszami z Rady Miejskiej będą nas zachęcać do pogłębiania swojej wiedzy na temat segregacji śmieci, a jedną z twarzy tej kampanii ma się stać obecny będziński radny będący w wolnym czasie organistą w parafii na Syberce. Hitchcock by tego lepiej nie wymyślił.

### **Awantura na sesji**

Szczerze naprawdę oczekiwałem mocnej dyskusji, że ktoś z radnych na dzisiejszej sesji

wstanie, podniesie głos i zada jakieś trudne pytania i władze miasta będą musiały choć odrobinę się nagimnastykować w celu przegłosowania śmieciowej uchwały ale jak zwykle się rozczarowałem. Karty były już rozdane przed głosowaniem. Radni miejscy nawet nie poinformowali swoich wyborców o samym fakcie planowania zmiany stawki za odbiór odpadów, choć o tym fakcie tak naprawdę miasto wiedziało już z końcem listopada 2024 roku tuż po otwarciu ofert. Padły same oczywiste oczywistości i wzajemne się poklepywanie w tonie “na odpady nie ma rady”. Wpłynęła tylko jedna oferta od konsorcjum ALBA-Interpromex na kwotę 50 mln złotych więc jak się okazało wzór na wyliczenie nowej stawki był dość prosty:

$$50\ 411\ 000 / 2/ 12/ 47743 = 44\ \text{zł}$$

*(kwota oferty/ liczba lat/ liczba miesięcy/ obecna liczba mieszkańców)*

Z przebiegu dzisiejszej sesji dowiedzieliśmy się jednak, że **biedni radni nic nie wiedzieli** bo tak ważna z publicznego punktu uchwała dla mieszkańców Będzina trafiła do nich i publicznych konsultacji - **UWAGA** - 2 tygodnie temu - **to już chyba nie wymaga dalszego komentarza**. Jako anegdotę do całej sprawy można uznać sentymentalną wspominkę prezydenta miasta Będzina do czasów gdy mieszkał w bloku mieszkalnym wielorodzinnym i nie miał w swojej kuchni miejsca na pojemniki do segregacji odpadów, stąd sam nie wiedział jak ma segregować. Przypomniał mi się od razu słynny na całą Polskę poseł Jaki i jego młodzieżowe wyczyny na blokowisku, w którym mieszkał za nastolatka. To stworzyło dodatkową dramaturgię dla dzisiejszego głosowania.

### **Jak głosowano?**

Bez emocji. Najpierw pani wiceprezydent łamiącym się głosem zaprezentowała szanownej Radzie krótką graficzną prezentację potwierdzającą postawioną w uchwale tezę, że jesteśmy w sytuacji bez wyjścia i nie możemy oglądać się na inne gminy po sąsiedzku, które dopiero co stają przed trudną procedurą przetargową i na pewno Będzin nie będzie miał najdroższego odbioru śmieci w województwie ponieważ inne gminy wciąż “jadą” na starej stawce. Polecam każdemu obejrzeć ten melodramat bo łąza aż się kręci w oku (start prezentacji od 1.32.00).

Zniżek dla mieszkańców niestety uchwała nie przewiduje poza tymi, którzy dysponują kompostownikami pośród zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Padła sugestia objęcia dodatkową zniżką rodzin z Kartą Dużej Rodziny - niestety władze Będzina i tym razem nie miały czasu na pozyskanie informacji z MOPS-u ilu takich mieszkańców z kartą mieszka obecnie na terenie gminy Będzin (stąd nie można było przeprowadzić kalkulacji), więc i ten pomysł został na chwilę obecną odrzucony. Bagatela 5-cio osobowa rodzina będzie płacić jedyne 225 złotych, bo ktoś nie zdążył policzyć czy można taką rodzinę objąć kilkuzłotową ulgą czy też nie.

## Dyskusja?

Sprowadziła się do krótkiego wystąpienia kilku radnych, którzy tak naprawdę o nic nie pytali tylko zasugerowali ławce prezydenckiej “większy nacisk na edukację”. Jeden z radnych słusznie zauważył, że już taka edukacja miała miejsce podczas ostatniej podwyżki opłaty za śmieci w 2020 roku i wydana wówczas broszura na “kredowym papierze” większego skutku nie przyniosła. Widać edukacja się nie sprawdziła, bo trudno uczyć dorosłych ludzi segregacji, gdy ci przez całe życie mieszały odpady. Edukować to należy przede wszystkim dzieci, które dopiero za dekadę lub dwie może zmienią na lepsze politykę śmieciową na ziemi. Ale to moje zdanie.

## Pytania?

Zwyczajnie nie padły. **Debata o 50 milionach złotych, które miasto Będzin zamierza wydać na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości miasta Będzina** zamknęła się dosłownie w niecałych 50 minutach jałowej dyskusji. Nikt nie zapytał czemu miasto Będzin wciąż nie przystąpiło do konsultacji społecznych w sprawie chociażby budowy własnej sortowni śmieci, która na dzień dzisiejszy jest chyba jedynym realnym sposobem na obniżenie kosztu obsługi wywozu śmieci w gminie, a nie edukacyjne mity. Czy w ogóle miasto Będzin posiada jakieś potencjalne rezerwowe lokalizacje na docelową realizację sortowni śmieci czy jest to tak naprawdę gadka o niczym na potrzeby danej chwili i miejsca? Nikt nie zapytał dlaczego ciężko jest znaleźć publiczne kosze w wielu częściach miasta Będzina czy choćby dlaczego z każdym jednym zużytym ubraniem musimy latać na PSZOK przy Paryskiej bez względu na wiek czy choćby niepełnosprawność. Czy miasto Będzin brało pod uwagę przy wyliczaniu obecnej opłaty ustawę kaucyjną, która weszła w życie wraz z początkiem roku? A co najgorsze dlaczego oparto przetarg tylko na jednej otrzymanej ofercie od podmiotu o kapitale w 100% należącym do Gminy Miasta Będzin? Przejrzystość oraz dbanie o interesy mieszkańców Będzina nakazywałoby unieważnienie przetargu na realizację zamówienia, na które pierwotnie zamierzano przeznaczyć kwotę w wysokości: 46 679 947,28 zł, co dałoby stawkę w wysokości 40 zł na mieszkańca. Pytania te niestety pozostaną śmieciową tajemnicą. I pomimo, że uchwała nie przeszła jednomyślnie, osobiście odnoszę wrażenie, że odbył się teatrzyk aby co niektórzy wyszli z tego głosowania z twarzą, nie zarzucając przy tym władzy żadnych pytań.

## Co Nas czeka?

Od 1 kwietnia 2025 będziemy płacić więcej, a w ramach zwiększonej opłaty do 45 zł za osobę, przez kolejnych kilka miesięcy (bo pewnie na tyle starczy zapału i chęci), dopóki nie opadnie pierwszy wiosenny kurz, gmina będzie nas mieszkańców m.in. edukować. Potem jak już się wyedukujemy, po prostu się przyzwyczaimy. Bo przecież żyć moi drodzy trzeba. Złeci kolejne dwa lata i zapewne wrócimy z powrotem do tematu – bez nauki i postawionej diagnozy. Może w trochę innym składzie ale wciąż bez skutecznego rozwiązania.



wyświetleń: 187